

W poszukiwaniu genezy wiedzy o pracy ludzkiej w dziejach polskiej myśli naukowej

Od starożytności i w samej tej epoce, a także później – w średniowieczu, praca, szczególnie fizyczna – wytwórcza – produkcyjna, była traktowana jako zajęcie niegodne ludzi wolnych. Jednak poglądy na pracę ludzką z biegiem czasu się zmieniały.

Analizy źródłowe skłaniają do ogólnego stwierdzenia, iż w polskiej myśli społecznej i pedagogicznej dziejów nowożytnych, szczególnie od czasów oświecenia, praca nie była traktowana jedynie jako przymus, konieczność, fundament ładu społecznego oraz źródło wartości ekonomicznych, lecz już wielowymiarowo, łącznie z przekonaniem, że może wręcz nadawać sens ludzkiemu życiu.

Można stwierdzić, że w dziejach myśli społecznej rozumienie pracy ewoluowało, od jej ujmowania, mówiąc dzisiejszymi kategoriami, ekonomiczno-socjologicznego na rzecz uwydatniania jej aspektów psychologiczno-wychowawczych i etycznych.

W oświeceniu najczęściej akcentowano, obok ekonomicznego, społeczny i ideologiczny wymiar pracy. Zazwyczaj chodziło o dążenie do podniesienia gospodarczego i kulturalnego kraju, a w tym kontekście także o patriotyzm i godność pracy oraz o jej społeczny, moralny, osobisty i wychowawczy charakter¹.

W drugiej połowie XVIII w., u schyłku I Rzeczypospolitej, następnie w okresie zaborów, wielu polskich ideologów, społeczników i filozofów postulowało podejmowanie systematycznej i efektywnej pracy dla podniesienia wartości człowieka oraz dla dobra społeczeństwa².

Z kolei zaistniała w XIX w. na ziemiach polskich, sytuacja polityczna doprowadziła do tego, jak stwierdza Andrzej Walicki, że „skupienie uwagi na różnych

¹ S. Gawlik, *Wychowanie do pracy w polskiej myśli pedagogicznej*, [w:] J. Podgórecki (red.), *Rozumienie i zrozumienie OHP*, Opole 1998, s. 142-143.

² J. Sobczak, *Postulaty podniesienia kultury pracy w Polsce okresu międzywojennego*, *Studia Pedagogiczne WSP w Bydgoszczy*, z. 8, red. Z. Wiatrowski, Bydgoszcz 1982, s. 119.

formach aktywności – politycznym czynie, cywilizacyjnej, likwidującej wiekowe zacofanie pracy wytwórczej, bądź wreszcie na zewnętrznym doskonaleniu człowieka – stało się charakterystyczną i wyjątkowo trwałą, mimo pozorów braku ciągłości, tradycją myśli polskiej³.

Wraz z przemianami cywilizacyjnymi, a w ślad za nimi, zmianami w zachodniej teleologii pedagogicznej XIX w. i początkach XX w., kiedy to ideał kształcenia i wychowania praktycznego zaczął odnosić pierwsze sukcesy nad ciągle silnym ideałem kształcenia ogólnego, również w polskiej teleologii wychowawczej zaczęto powszechniej eksponować wartości pracy oraz ideały pracownika. Fakt ten sprzyjał upowszechnieniu kształcenia realnego i zawodowego.

To zachodzące w pedagogice zachodniej przewartościowanie znalazło poparcie w niektórych kierunkach filozofii, zwłaszcza zaś w koncepcjach Williama Jamesa i Henriego Bergsona, przyswojonych pedagogice przez Johna Deweya.

W polskich ideologiach wychowawczych, od drugiej połowy XIX w. po II Rzeczpospolitą włącznie, bez względu na ich orientację polityczną eksponowano nie tylko utilitarne, ale także etyczne wartości pracy, w ogóle postawę twórczą człowieka.

Odrodzenie Polski po I wojnie światowej stało się dodatkowym impulsem do podniesienia wydajności produkcyjnej, a tym samym stworzyło grunt dla zainteresowania problemami pracy. Inspirująca i znamienna w tym kontekście była słynna mowa Józefa Piłsudskiego wygłoszona w 1919 r. w Poznaniu i jego stwierdzenie: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą”⁴.

Wzmógłony wysiłek wytwórczy był wówczas niezbędny, by Polska zaczęła się liczyć na arenie europejskiej jako naród i państwo. Środkiem realizacji tego dalekosiężnego celu stały się postulaty wychowania gospodarczego społeczeństwa, w tym głównie młodego pokolenia. W dzieło to włączyła się ogólnopolska organizacja pn. Liga Pracy (1919-1939), której statutowym zadaniem było działanie na rzecz podnoszenia w Polsce wydajności pracy i jej prawidłowej organizacji oraz szerzenie wiedzy o taylorzynie i psychotechnice⁵.

Nowożytnie dzieje polskiej myśli pedagogicznej dowodzą, że niezależnie od nastawień ideowych, filozoficznych i politycznych poszczególnych koncepcji

³ A. Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o polskiej myśli epoki romantycznej*, Warszawa 1983, s. 148.

⁴ J. Piłsudski, *Pisma – Mowy – Rozkazy. Wydanie zbiorowe*, t. V, Warszawa 1932, s. 109.

⁵ K. Jakubiak, *Działalność organizacyjna i idee wychowawcze propagowane przez Ligę Pracy (1919-1939)*, Studia Pedagogiczne WSP w Bydgoszczy, z. 22, red. R. Gerlach, Z. Wiatrowski, Bydgoszcz 1993, s. 191-200.

lub ideologii wychowawczych, we wszystkich pracach była traktowana jako wartość i była składnikiem ideałów bądź wzorów wychowawczych⁶.

Rozwój stosunków kapitalistycznych w wielu państwach Europy, żywo rozwijająca się myśl ekonomiczna, a jednocześnie dostrzegane wyraźne opóźnienie gospodarcze na ziemiach polskich inspirowały część trzeźwo myślących ziemian i mieszczan do innowacji gospodarczych czy też ulepszeń technicznych, natomiast inteligencję twórczą, zwłaszcza ekonomistów i publicystów, do upowszechniania teorii ekonomicznych, formułowania własnych propozycji rozwiązań gospodarczych i do nawoływania o „walkę” na polu gospodarczym⁷.

W ślad za ożywieniem gospodarczym Poznańskiego, które było już widoczne w latach 40. XIX w., nieco później, bo na przełomie lat 50. i 60., także w Królestwie Polskim i w Galicji zauważalny stawał się wzrost zainteresowania problemami ekonomicznymi i propagowanie pracy organicznej. Wiązało się to z rozwojem ośrodków przemysłowych w Królestwie oraz dokonaną w 1848 r. w zaborze austriackim reformą uwłaszczeniową.

Wówczas to, obok praktycznych poczynań „organicznych”, pojawiły się godne odnotowania – ważne rozprawy ukazujące sposoby usprawniania pracy i uzasadniające jej narodowe i społeczne wartości.

Tzw. „pozytywiści warszawscy” propagowali wówczas na łamach „Przeglądu Tygodniowego” apoteozę czynu konkretnego i kult pracy produkcyjnej, co ilustruje choćby cykl artykułów zamieszczony w 1867 r., publikowany pod znamienym tytułem „Praca i majątek czyli o środku uczciwego bogacenia się”⁸.

Z kolei Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882), czynny uczestnik powstania listopadowego, profesor nauk przyrodniczych – botanik, zoolog, wykładowca ogrodnictwa w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Marymoncie, poza rozprawami ze swojej ściśle zawodowej specjalności, opublikował dużą liczbę prac popularyzujących czynne życie i określających reguły skutecznej pracy. Dłuższy wstęp do wydanej w 1854 r. *Historii naturalnej* W. Jastrzębowski poświęcił wykładowi na temat pracy „wykonywanej ze świadomością celu i ze znajomością sposobów, które do niej prowadzą”⁹.

Trzy lata później, w 1857 r., W.B. Jastrzębowski opublikował na łamach periodyku pt. „Przyroda i Przemysł” wydanego w Poznaniu (nr 29-32), cykl arty-

⁶ K. Jakubiak, *Praca składnikiem polskich ideałów wychowawczych w XIX i początkach XX wieku*, [w:] R. Gerlach (red.), *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, Bydgoszcz 2008, s. 36-44.

⁷ J. Sobczak, *Od romantycznego czynu do pozytywnej pracy. Polskie ideały i wzory patriotycznego działania w XIX wieku*, Studia Pedagogiczne WSP w Bydgoszczy, z. 14, red. S. Tochowicz, Z. Wiąrowski, Bydgoszcz 1986, s. 99.

⁸ J. Bańka, *Narodziny filozofii nauki o pracy w Polsce*, Warszawa 1970, s. 9-10.

⁹ Ibidem, s. 17-33; J. Sobczak, *Od romantycznego czynu...*, s. 99.

kułów pt. *Rys ergonomii, czyli nauki o pracy, opartej na prawdach zaczerpniętych z nauki przyrody*. Był to niewątpliwie pierwszy w światowej nauce zarys nauki o pracy¹⁰.

Warto tu odnotować, że dopiero prawie sto lat później i zapewne niezależnie od Jastrzębowskiego, termin „ergonomia” został ustalony w Anglii, gdzie w 1948 r. powstało Ergonomiczne Towarzystwo Naukowe¹¹.

Jastrzębowski posłużył się terminem „ergonomia” w sensie etymologicznym (*ergon* – czyn, praca; *nomos* – zwyczaj, prawo) i osadził go w kontekście wywodzącym się z pozytywistycznej filozofii pracy. Doktrynalnym punktem wyjścia dla jego rozumienia ergonomii była „antropocentryczna afirmacja pracy i wartości świata technologicznego”¹².

Autor tego pojęcia określił – zdefiniował ergonomię jako „naukę o używaniu nadanych człowiekowi od Stwórcy sił i zdolności”. Jastrzębowski zwracał uwagę, by nauka o pracy nie była jednostronna – nie ograniczała się do rozumienia przez nią „samej pracy fizycznej, czyli roboty”¹³. Naukowe pojęcie pracy miało obejmować, zdaniem Jastrzębowskiego, cztery siły, manifestujące się w zjawiskach, tj. siłę fizyczną, siłę czującą, siłę myślenia oraz siłę poświęcenia (duchową) – właściwą tylko ludziom¹⁴. Zgodnie z intencją autora rozpatrywanego pojęcia, współczesne rozumienie ergonomii dotyczy „postawy człowieka wyrażającej się w kompleksowym rozwiązywaniu zagadnień z zakresu optymalizacji warunków pracy”¹⁵.

Istotną cechą ergonomii Jastrzębowskiego, jak stwierdza cytowany tu już wcześniej J. Bańka, był praktycyzm. Walczył on z utopią w pojmowaniu pracy. Nie marzenia o czynach, a działanie skonkretyzowane, jego praktyczność było przedmiotem dociekań naukowych. W swoich pracach prekursor ergonomii stosował już istotną dla tej nauki w jej współczesnym rozumieniu „zasadę zwrotnego działania pomiędzy człowiekiem, otoczeniem i tworzywem pracy, a za tajemnicę powodzenia człowieka w tym sprzężonym działaniu, zmierzającym w swym końcowym rezultacie do zmiany środowiska, uznawał wiedzę o świecie”¹⁶.

Sam Jastrzębowski, świadom znaczenia swego dzieła, uważał swą ergonomię za przewrót na miarę kopernikańską. Widział w tworzonej przez siebie nauce punkt zwrotny w naukach o człowieku¹⁷. Jednak jego praca nie została zauważona

¹⁰ J. Sobczak, *Od romantycznego czynu...*, s. 99.

¹¹ J. Rozner, *Ergonomia*, Warszawa 1985, s. 17.

¹² J. Bańka, op. cit., s. 109.

¹³ T. Nowacki, *Rozmyślenia nad pojęciem pracy*, [w:] R. Gerlach (red.), op. cit., s. 18.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ J. Bańka, op. cit., s. 37.

¹⁶ Ibidem, s. 295.

¹⁷ Ibidem.

przez ówczesną społeczność naukową – może dlatego, że była zbyt prekursorska. Przeżywał ten brak potwierdzenia wielkości swego projektu u swych współczesnych boleśnie¹⁸.

Jastrzębowski wystąpił również z ideą „pracierza” doskonałego – człowieka „dokonującego się w pracy” – który odpowiadał pozytywistycznemu ideałowi człowieka pracy¹⁹. Przywódca warszawskich pozytywistów – Aleksander Świętochowski – w dokonanym przez siebie opisie ideału wychowawczego, eksponował kategorię pracy. Uzasadniając swój opis, pisał na ten temat m.in., że „praca jest tytułem godności człowieka na ziemi, że go uszlachetnia, umoralnia, wzbogaca, jest jego wzniosłym obowiązkiem, nieprzepartą potrzebą i niewysłowioną rozkoszą”²⁰.

W odróżnieniu od rozprawy Jastrzębowskiego, bardzo popularną, nieco tylko później – bo w latach 70. XIX w., była praca Józefa Supińskiego pt. *Szkola polska gospodarstwa społecznego* wydana w połowie lat 60. we Lwowie. Autor pisał w niej m.in., że „w procesie zorganizowanej celowo i skutecznie pracy powstaje wartość społeczna, tj. następuje nadanie darom przyrody przymiotów użytecznych dla człowieka lub umożliwienie człowiekowi korzystania z darów przedtem dla niego trudno dostępnych”²¹. Praca w ujęciu autora „Szkoły polskiej...” – nie jest ani karą, ani przywilejem – jest warunkiem koniecznym indywidualnego i zbiorowego istnienia. Celem pracy są wytwory i dlatego powinna „praca racjonalna przy wkładzie minimalnego wysiłku przynosić największe możliwe rezultaty”²².

W koncepcji Supińskiego zostało już ukształtowane wyraźne pojęcie pozytywnej pracy, do którego nawiąże wielu jej ideologów po powstaniu styczniowym. Pozytywna praca w ujęciu autora „Szkoły polskiej...” to praca, która przynosi nie tylko bezpośrednią korzyść pracownikowi, ale przede wszystkim wnosi wartości do gospodarstwa społecznego. Podkreślał wręcz ergonomicznie, by „przy wykonywaniu pracy wykorzystywać wszelkie sprzyjające jej efektywności warunki, a zwłaszcza urządzenia techniczne i osiągnięcia nauki”²³.

Wybitny polski filozof, Stanisław Brzozowski – nazywany „filozofem pracy”, dokonując już u progu XIX w. charakterystycznej jeszcze dla pozytywizmu apoteozy pracy, uznawał ją za podstawowe kryterium prawdziwości ludzkiego poznania. Przypisywał pracy niezwykle wyniki. Uważał, że człowiek sam siebie stworzył poprzez pracę i podobnie jak Hegel twierdził, że praca stworzyła czło-

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 120-126.

²⁰ *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. II, *Pedagogika i szkolnictwo w XIX stuleciu*, wybór i opr. S. Wołoszyn, Warszawa 1965, s. 551.

²¹ J. Sobczak, *Od romantycznego czynu...*, s. 100.

²² Ibidem, s. 101.

²³ Ibidem.

wieka²⁴. Nowocześnie uważał, że dzięki pracy człowiek nie tylko „oswaja” i wykorzystuje przyrodę, ale jej wynikiem są także wytwory kultury.

W swoich pracach S. Brzozowski tworzył w potężnych, choć niedokończonych zarysach program pracy dla Polski. Również działający na polu społecznym pod koniec XIX w. pionier przemysłu naftowego w Galicji Stanisław Prus-Szczebanowski w wyczerpanej i odpowiedzialnej pracy Polaków upatrywał warunku „odrodzenia narodowego”²⁵. Wówczas też zostały ukształtowane zręby, aktualnej do dzisiaj w pedagogice pracy, formuły: człowiek – obywatel – pracownik.

W pismach Brzozowskiego i Szczebanowskiego odczytać można było także troskę o naród polski i dostrzec opis jego przywar. W tym kontekście akcentowano brak dostatecznego wyrobienia gospodarczego we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwano się w charakterze narodowym Polaków, odwołując się w tym przypadku do dziejów ojczyźnych, zgodnie z ówczesną tezą, że „polskie braki usposobienia gospodarczego są wynikiem naszej historii”²⁶.

Można by dalej wyliczać i innych polskich myślicieli, naukowców, polityków, ideologów, publicystów wypowiadających się w XIX i XX w. na temat pracy człowieka. Najczęściej rozprawiali oni o wzmożeniu ogólnospołecznej wytwórczości w kontekście świadomości społeczno-narodowej, a rzadko w łączności z podstawowymi mechanizmami ekonomicznymi warunkującymi tę wytwórczość. Tworzone programy, niestety, bardziej miały charakter ideowo-moralny niż ekonomiczny, ergonomiczny i technologiczny.

²⁴ S. Brzozowski, *Idee. Wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Lwów 1910; E. Sowa, *Pojęcie pracy w filozofii Stanisława Brzozowskiego*, Kraków 1976.

²⁵ B. Suchodolski, *Polskie tradycje demokratyczne*, Wrocław 1964, s. 117.

²⁶ K. Tymieniecki, *Cechy moralne narodu jako wynik historii*, Poznań 1926, s. 5.